

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
G.R.

Nr. 69 (667)

SOBOTA, DNIA 29 SIERPNI 1931 ROKU

ROK XI

Węgry - Polska w Król. Hucie

Wielki mecz lekkoatletyczny. Światowe gwiazdy na starcie. Perspektywa zażartych walk

Spotkanie lekkoatletyczne Polska-Węgry zostało wreszcie doprowadzone do skutku dzięki ofiarności i... odwadze Śląska. To, na co nie ważyła się Warszawa, Poznań i Lwów, podjęła bez wahania Królewska Huta, widmo deficytu nie odstraszyło Ślązaków. Zresztą czy możliwy jest deficyt w dzielnicy, która zapełnia trybuny 10.000 tłumem na meczu dwu Ślązków? Wszak przyjeżdżają Węgrzy, mocarstwo lekkoatletyczne Europy, pogromcy Finlandji, Włoch i Berlina, przyjeżdżają w najsilniejszym składzie, z całą plejadą gwiazd i talentów.

Na stadionie w Królewskiej Hucie przedefiluje więc 22 wspaniałych lekkoatletów ze swymi klubami: Barsim, Kesmarkym, Daranym, Madaraszem, Szepsem, Donoganem na czele. Jakże miernie przedstawiać się będzie reprezentacja Polski, zwłaszcza że Sikorski i Nowosielski (egzamin dyplomowy) nie mogą startować.

To też nie ulega wątpliwości, że Węgrzy zwyciężą i to w znacznym stosunku cyfrowym, który napewno jednak nie odda istotnej walki, jaka rozgorzeje w niedziele.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w wielu wypadkach jesteśmy dla Węgrów przeciwnikiem równorzdnym, który mo-

że zawiązać walkę poważną, i przegrywać tylko o centymetry i ułamki sekundy, a często nawet wygrywać.

Przeгляд sił obu drużyn dokonany na zasadzie ostatnich (piątek i niedziela dn. 21 i 23 b. m. Budapeszt) wyników węgierskich wykazuje niezbicie możliwość zażartych walk.

Na 100 mtr. Węgrzy wystawiają Gyenesa i Gerő III, my Trojanowskiego i Sliwaka. Gyenes wygrał ostatnio 100 mtr. w 10,7, Gerő był drugi — 10,8. Trojanowski jednak może się pokusić nawet o zwycięstwo, gdyż czasy węgierskie są optymistyczne, jak to wykazał mecz Węgry-Włochy, w którym na 100 mtr. pierwsze miejsca zajęli Toetti i Maregatti. Sliwak będzie napewno czwarty.

Na 400 mtr. Zsitvai miał ostatnio 49,8, a Szalay 50,6. Biniakowski ma wspaniałe szanse wyeksplorowania wreszcie swe go talentu, gdyż jego zwycięstwo jest możliwe, ale tylko w czasie poniżej 50 sek. Piechocki może walczyć o trzecie miejsce z Szalayem, który miał już co prawda 49,8 sek.



KESMARKY
znany już w Polsce skoczek wyżej.

Na 800 mtr. Kostrzewski i Lesicki nie są w formie. To też walka z Barsim (1:53,6, ostatnio 1:57,6) jest beznadziejna. Zsitvai przegrał z mistrzem Węgier zaledwie o metr (1:57,8) i jest faworytem na II miejsce. Ale ambicja Kostrzewskiego stworzyła już nieraz cuda, a możliwości Lesickiego są ciągle jeszcze nieznanne.

Na 1500 mtr. Węgrzy kapitulują. Wysyłają do walki Szabo (3:59,6 ostatnio 4:04,4) też bez szans w powodzenie wobec Pe-

klewicza i Kusocińskiego. Kelesz (4:11) startuje tylko dla formalności.

Na 5000 mtr. Kusociński nie boi się ani Hevela (w piątek miał 15:42) ani Kelena (15:49). Z obu Węgrami zawiązać może walkę utalentowany Strzałkowski, który musi grać tu „va banque”.

Na 110 mtr. płotki Węgrzy są słabi, to też brak Nowosielskiego odczujemy dotkliwie. Kovacs przepadł w niedziele z Austriakiem Langmayerem w czasie 15,7. Javor odpadł w przedbie-

gach w czasie 16,3 sek. Trojanowski i Zajusz, jeśli Ślązak będzie mógł startować, nie powinni być dalej niż na drugim i trzecim miejscu. Rezerwowi Twardowski też miałby wiele do powiedzenia.

400 mtr. przez płotki zapowiada się ciekawie. Węgrzy Nagy (57,4) i Hejjas (58) zdają się być słabsi od Kostrzewskiego, a równej klasy Maszewskiemu.

Przewaga punktów powinna być po naszej stronie.

Sztafeta 4x200 mtr. jest trudna do wygrania. Barsi, Kovacs, Gerő (22,5) i Szalay (22,7) są silniejsi od naszych w składzie: Twardowski, Biniakowski, Piechocki i Trojanowski II. Wszystko będzie zależało od Twardowskiego; jeżeli przebiegnie on swą dwustumetrowkę w czasie około 23 sek., możemy zwyciężyć.

Skok wyżej jest beznadziejny. Kesmarky i Bodoszy mieli w niedziele po 188. My (Twardowski, Chmiel) możemy marzyć o... 180.

W skoku wdal Sikorski jest niestety nie do zastąpienia. Balogh skoczył ostatnio 723, ale zazwyczaj ma on 50 proc. skoków przekroczonych. Koltaj jest

też nieregularny, a jego rekord życiowy wynosi 722. Nowak będzie zupełnie równorzędny, Twardowski (680) nieznacznie słabszy, o ile nie zawiedzie.

Kula i dysk to beneficjum Węgrów. Daranyi (15,25) i Horvath (14,80), Madarasz (stałe koło 48 mtr.), Donogan (46 mtr., ostatnio 45,74) o głowę przerastają Heliasza, tembardziej Siedleckiego. Walczyć będziemy o przyzwoite wyniki, a nie o zwycięstwo ze sławami lekkiej atletyki światowej, najlepszym w Europie dyskobolem i miotaczem kuli.

W oszczepie Szepes (62,72) jest bezkonkurencyjny — nie miał mniej niż 60. Takats (60,77) może ulec Mikrutowi, tylko o ile Polak powtórzy swój wynik warszawski. Żyłka może też zrobić niespodziankę.

Bilans spotkania wypada więc dla nas niekorzystnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że na stadionie w Królewskiej Hucie padną wyniki na miarę światową, że w ogniu walk zawodnicy polscy będą mieli okazję do wznieśnięcia się do poziomu szczytów swych możliwości i nieraz zagrożić, a nawet zdeponować mistrzów węgierskich.

Nasi goście opuszczają Budapeszt w piątek rano i zawiatają do Katowic w piątek wieczorem. Ekspedycję prowadzi: pp. dr Szerleemkegyi, Tatar i Bajo.



MADARASZ

Pławczyk, doskonały wielobista A. ZS-u warszawskiego, początkowo został wyznaczony na mecz z Węgrami. Na prośbę AZS-u PZLA zwołani jednak Pławczyk z reprezentacji, wychodząc z założenia, że w tak sytuacji jego w walce ze skoczkiem węgierskim jest beznadziejna. Wobec tej decyzji Pławczyk będzie mógł wziąć udział w pięcioboju o mistrzostwo Polski, który w tym samym dniu rozegrany zostanie w Warszawie.

Kostrzewski, po swej ostatniej porażce z Kusocińskim, powrócił już do normalnej formy, osiągając na treningach rezultaty, wróżące mu niewątpliwie sukcesy na meczu w Król. Hucie, a zwłaszcza w biegu na 400 mtr. przez płotki, gdzie powinien zwyciężyć bezapelacyjnie.



DARANYI
fenomenalny miotacz kuli



ARENA MISTRZOSTW EUROPY

Stadion w Tourelles zapełniony do ostatniego miejsca w dniu otwarcia. Francuzka Crete-Flavier w popisowej jaskółce z 10 metrów.



OTWARCIE STRZELIŃSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Wolewoda lwowski dr. Rozniński oddaje honorową strzał na stadionie rezerwowym.



BARSI

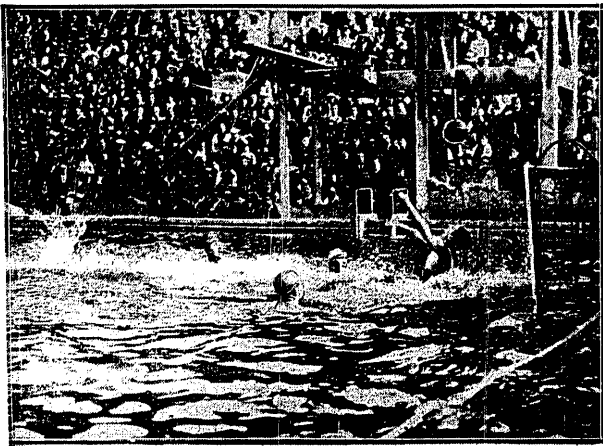
Następujące mecze o wełnę do Ligi rozegrane będą w nadchodząca niedzielę: grupa I: LTSG — Skra w Łodzi (sędziuje p. Andrzejak), Gryf — Legia w Toruniu (p. M. Walczak), grupa II: Podgórze — RKS w Krakowie (p. Babirecki), III — 76 pp. — 1 pp. leg. w Grodnie (p. Małak), IV — Rewera — Sokół (Równe) w Stanisławowie (p. Krajcarek).

Mecze ligowe w nadchodząca niedzielę prowadzi: Legia — EKS p. inż. Grabowski, Wisła — Polonia p. Wardęszkiewicz, Czarni — Garbarnia p. Jarosz, Warta — Cracovia p. Marcewsk.



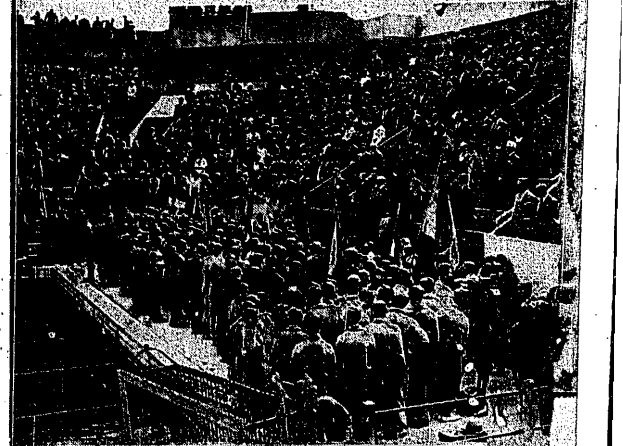
BALOGH

najlepszy węgierski skoczek w



WĘGRZY GROMIA ANGLIJE 10:1

Tedna z dwunastu bramek, strzelonych przez znakomitą drużynę węgierską, która kroczy triumfalnie do zwycięstwa.



DEFILADA NAJLEPSZYCH PŁYWARÓW EUROPY

na mistrzostwach w Paryżu. Na pierwszym planie drużyna z Daranisem na czele.

Po przegranej z Rumunami

Przeгляд naszych sił. Jasne i ciemne punkty. Wskazania na przyszłość

Bolesny cios jaki spotkał piłkarstwo polskie na meczu z Rumunją w Warszawie nie jest, zdaje się, ostatnim w roku bieżącym. Bądźmy bowiem szczerzy — Polacy nie posiadają do piłki nożnej arcytalentu. To bowiem, że w ciągu 25-ciu lat istnienia u nas tego sportu wyprodukowaliśmy s. p. Poznańskiego i Kotapkę, Kałużę, Bilora i Jana Lotha potwierdza tylko nasze twierdzenie. Na Węgrzech, w Czechosłowacji czy Austrii wielkie talenty rodzą się rokrocznie i to często masowo. U nas od czasu tylko do czasu na tle szarych i przeciętności wykwiata jakiś meteor footballu, który najczęściej nie mając odpowiednich ram i tła w reszcie drużyny, rzuci jeden — drugi snop iskier i zgaśnie nazawsze.

Talentów tych brak jest Polakom specjalnie w napadzie — linii, gdzie suche umiejętności w walce z naprawdę groźnym przeciwnikiem nigdy nie wystarczają. Tu trzeba mieć wszystko: i technikę i ustawianie się i spryt i odwagę i szybkość i wreszcie... szczęście, które najczęściej jednak sprzyja pewnym sił i wierzącym niezłomie w dobrą gwiazdę zwycięstwa.

Poza tem nowoczesna piłka nożna nie znosi żadnych luk. Jeden gracz słaby rozbija całość drużyny, paraliżuje większość jej akcji, peszy kolegów i wpływa zasadniczo na wynik.

Wszystkie wymienione wyżej ciemne strony polskiej piłki nożnej można było zaobserwować podczas zeszlondzielnej walki z Rumunją na stadionie Legji.

Peterka, gracz o swoistym zupełnie typie piłkarza par excellence klubowego wbił klin dezorganizacji w samo serce ofensywy polskiej.

Jego podniebne podania i mało umiejętnie forsowanie skrzydeł długimi powolnymi podaniami mi ze środka boiska nie przyniosło korzyści ani trójce środkowej, ani skrzydłowym, którzy pilnowani przez dobrych pomocników rzadko kiedy zdołali osiągnąć przeznaczone dla nich piłki.

W tych warunkach zaprzeczono kompletnie również możliwości Kossoka, gracza nawskroś pozycyjnego, przywykłego do precyzyjnego otrzymywania piłek, a nie do uganiania się za nimi na chybił trafił na wzór łączników Peterka z Ruchu.

Do jakiego stopnia rola Peterka na środku napadu wypadła nieszczęśliwie, wystarczy sobie uprzytomnić co w drugiej połowie gry potrafili wydobyć z Kossoka Nawrot i Szczepaniak. Łącznik Pogoni w tym okresie meczu był ciągle przy piłce, strzelał, podawał, driblował i zagrażał bramce Rumunów niemal bez przerwy.

To też mimo bardzo słabej pierwszej połowy grę jego w sumie uważać należy za pożyteczną dla drużyny. Role swą spełnił nienagannie również Nawrot. Pracowity, przytomny, sprytny kierował on napadem w zależności od sytuacji bądź środ-

kiem, bądź też pięknie forsował skrzydła. Zarzucić mu można jedynie brak dyspozycji strzałowej, obserwowanej u tego gracza jedynie na mokrym terenie.

Trzecim pełnowartościowym graczem ofensywy polskiej był Wypijewski. Jego żywiołowy ciąg na bramkę, niebezpieczny przebój, niezwykła ruchliwość i szybkość są nieomylnymi symptomatami pełni formy, w której okresie gracz ten jest niewątpliwie cennym nabytkiem dla reprezentacji.

Ciszewski na lewym łączniku, jakkolwiek był w I-iej połowie jedynym obok Wypijewskiego graczem, który potrafił ustrze-

cić chaosu wprowadzonego przez Peterka niestety nie jest łącznikiem w wielkim stylu.

Świetny i pracowity w polu, pod bramką gracz ten traci 80 proc. swej wartości, dzięki brakowi niebezpiecznego strzału i przeboju. To samo tyczy się Szczepaniaka, który ponadto jako skrzydłowy nie posiada absolutnie nerwu szybkości i serca w walce.

Jeśliżby zatem wycisnąć esencję syntezy z naszej linii napadu, przekonamy się, że z pośród pięciu jego graczy (Peterka nie bierzmy pod uwagę) jeden tylko Kossok wniósł do walki możliwość zrealizowania wysiłków

tej formacji w postaci bramki.

To, że bramki zdobyte przez nas padły właśnie nie ze strzałów Kossoka, lecz Nawrota i Wypijewskiego bynajmniej nie przeczy naszemu twierdzeniu.

Gol Nawrota strzelony główką po rzucie z rogu może być udziałem każdego bez wyjątku gracza, a w bramce Wypijewskiego, który jako skrzydłowy nie jest zasadniczo predystynowany do ich strzelania, było więcej przypadku i szczęścia niż konsekwencji jakiejś przemysłowej akcji.

Linia pomocy — bracia Kotlarczykowie, Badura stanęła niewątpliwie na wysokości za-

dania. Nie błyszczała ona grą jakiejś ekstraklasy, ale nie było w niej też momentów złych. Każdy gracz spełnił swe zadanie co najmniej zadawalająco, zarówno w znaczeniu defenzywnym, jak — co ważniejsze — w ofensywnym. Kotlarczykom brak jest niestety szybkości i częściowo wytrzymałości. Odczuł to zwłaszcza na swej skórze prawy pomocnik, którego często lewo-skrzydłowy Rumunów objęzdzał bez trudności.

Natomiast na dobro obu braci zapisać należy niezwykle spokojny, pewny takling i czasami arcyświetne kierowanie piłki do na-padu.

Mimo wymienionych wad Kotlarczyków, lepszych pomocników w Polsce obecnie bodaj nie posiadamy i pewno przedko posiadac nie będziemy.

Badura, mimo tak znanego duetu bynajmniej od braci Kotlarczyków nie odstąpił. Ich rutynę i dobroć podań nadrabiał pracowitością, ambicją, szybkością i sercem w walce. Słowem — debiut jego w reprezentacji wypadł jaknajpomyślniej.

Z dwu renomowanych obrońców Martyna i Bułanowa lepiej wypadł bek Polonii, szybszy, pewniejszy w wykopie i bardziej zwrotny. Martyna ciągle jeszcze bez formy dawał zbyt łatwo się mijać, a wykony jego pozostawiały wiele do życzenia.

Z pośród dwu bramkarzy ani Koźmin, ani Albański nie stanęli na wysokości zadania.

Obaj byli nienewni nerwowi, mało opanowani i jest kwestią dyskusji ile z pośród 3-ech strzelonych nam bramek puściłby bramkarz powiedzmy taki jak Sztamravn.

Nasz szczegółowy przegląd graczy reprezentacyjnych idzie po linii uświadomienia sobie, którzy z nich mogą i powinni znaleźć się w najbliższych naszych spotkaniach międzypaństwowych.

Zatem naszym bez zastrzeżenia na miejsce w reprezentacji zasługują Bułanow, Kotlarczykowie, Badura, Wypijewski, Nawrot i Kossok, a z pewnymi zastrzeżeniami — Martyna. O pozostałych graczy już dzisiaj wiemy, że zatroszczycie kapitan związkowy P. Z. P. N. z całą skrupulatnością.

Inaczej czekać nas będą dalsze klęski i rozczarowania.

Inż. Jerzy Grabowski



RUMUNJA — POLSKA 3:2
Ciszewski walczy z Buergerem, Nadbiega Peterek i Badura.

Kpt. M. Fularski

Nim zadzwiczą cięciwy łączników

Przed pierwszymi mistrzostwami łączników świata

Łącznictwo, jako sport — dostało nam się w spadku bezpośrednio po łącznikach średniowiecza. W krajach Europy Zachodniej łącznictwo — rzemiosło wojenne po wyparciu łuku przez broń palną przetrzymało się w sport łącznikowy. Sport ten zdołał sobie zapewnić liczne grono zwolenników i wiernych przyjaciół. Powstały liczne towarzystwa jemu się tylko poświęcające, utworzono regulaminy i przepisy organizacyjne — wytworzyła się tradycja łączna.

Łącznictwo, jako poważny ruch sportowy, spotykamy w trzech krajach: Francji, Anglii i Ameryce. Mniej liczne, ale świetne kluby znajdują się w Szwajcarii, Belgii i potrosze we wszystkich państwach, posiadających żywszy ruch sportowy.

Łącznictwo francuskie jest dzisiaj największą organizacją sportową tego działu, liczy bowiem przeszło 10.000 ćwiczących członków. Organizacja, oparta na sta-

rych wzorach dawnych kompanii „wojny łączników”, istnieje od niepamiętnych czasów. Jedyną przerwę w pracy organizacyjnej wywołała Wielka Rewolucja, po której jednak ruch sportowy odżył na nowo. Dzisiejsi łącznicy francuscy uważają się za spadkobierców średniowiecznych „Rycerzy Łuku”, organizacji, pamiętającej IX wiek i opata de Saint-Medard.

Podobnie przedstawia się historia łącznictwa w Anglii, które, jako regularny sport istnieje tutaj już od początku XVI stulecia, posiadając własne regulaminy — oraz chlubiąc się niepobitymi dotąd rekordami.

Trzecie wielkie środowisko sportu łącznego — to Stany Zjednoczone Am. Półn., w których sport ten rozwijał się dwiema drogami: jako naśladownictwo ruchu angielskiego, oraz jako sport, wzorowany na praktycznym strzelaniu indjan. Jednakże poważny rozwój łącznictwa sportowego nie sięga dalej niż do drugiej połowy XIX wieku.

Polskie łącznictwo nigdy właściwie nie było sportem i wygasło wkrótce po wycofaniu łuku, jako sprzętu wojennego. Jednakże historia podaje nam nazwiska takich arcy mistrzów, jak król Jan III, Jan Chryzostom Pasek, chętnie uży-

wających łuku w dobie rusznicy, guldymki i innej broni palnej.

Dzisiaj Polski Związek Łączników stara się nawiązać przerwaną nici tradycji, stwarzając współczesny sportowy ruch łączny.

Rezultatem działalności polskiego łącznictwa są przedewszystkiem trzykrotnie odbyte narodowe zawody łącznicze, w których rok rocznie biorą udział członkowie sekcji łącznych różnych organizacji i klubów sportowych z terenu całej Polski. Fakt ten oraz liczny zastęp łączników i łączniczek powstały w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, świadczy wyomownie o żywotności i popularności tego nowego sportu.

Z tem większym zacięciem należy oczekiwać wyników I Międzynarodowych zawodów łącznych o Mistrzostwo Świata, jakie rozpoczynają się obecnie we Lwowie przy udziale Anglii, Francji, Czechosłowacji, Szwajcarii i wielu innych państw.

Z powodu niezasadnionej absencji w urządzonym ostatnio turnieju czwórkowym, ukarał Śl. O. Z. B. następujących zawodników: Kokot, Konieczny, Bednorz, Bańko, Korzeniec — wszyscy sześciomiesięczna dyskwalifikacja. Wochnik 4-miesięczna dyskwalifikacja. Kowalik i Milic dwumiesięczna dyskwalifikacja. Kerner, Zychot i Budnik — jednomiesięczna dyskwalifikacja.

Zarząd Śl. O. Z. B. dokooptował jako członka Wydziału Sportowego p. Zygryda Wendego i do Wydziału Spraw Sedziowskich p. Edwina Wierera.



PREZES 7W STRZELECKIEGO Antoni Anusz wygłasza przemówienie inauguracyjne Mistrzostwa Świata we Lwowie.

Kalendarzyk lekkoatletycznych mistrzostw Polski po ostatnio dokonanych zmianach przedstawia się następująco: 30. 8. w Warszawie 5-bój męski, 6. 9. w Łodzi trójbój kobiecy, 12 i 13. 9. we Lwowie 10-bój i bieg 3 km. z przeszkodami, 20. 9. półfinał drużynowych mistrzostw Polski A. Z. S. Warszawa — Pogoni Lwów w Warszawie, 27. 9. finał drużynowych mistrzostw Polski Warszawa — zwycięzca półfinału w Poznaniu, 27. 9. maraton w Bydgoszczy, 4. 10. pięciobój kobiecy w Białymstoku i chód 50 km. w Wilnie.



NAJLEPSZE PŁYWCZKI ŻYDOWSKIE STOLICY Grupa zawodniczek Makkabi, dzięki którym klub ten odniósł zwycięstwo nad Legją



NOWA REKORDZISTKA POLSKI Selingerówna (ZASS) osiągnęła na 400 mtr. nawznak czas 8:35,26.



MISTRZ GRODNA I BIALEGOSTOKU Drużyna 76 p. p. (Grodno) w świetnym stylu zdobyła mistrzostwo Biał. O. Z. P. N. i wiozły o wejście do Ligi.



NAJLEPSZE WIOŚLARKI REGAT W TORUNIU Osada K. W. Włocławek: Szeracka, Popielska, Kozłowska, Szczecińska, Teodorowicz.



MISTRZ KRAKOWA — PODGÓRZE Poważny kandydat na wejście do Ligi bawi w Zakopanem i rozegrał Strzelca 5:0. Na zdjęciu obla drużyny przed meczem.

Strzelcy ligowi

Tabela strzelców ligowych obejmuje obecnie osiemdziesiąt osiem nazwisk. Na czele kroczy Kisielicki (Wista) 17 bramek...

Walki Łodzi w klasie A

Atmosfera rozgrywek finałowych. Pozycje ETSG i Hakoahu. Reszta elity

Łódź pierwsza ukończyła swe rozgrywki o mistrzostwo kl. A. Czas więc obecnie ma bilans i rozrachunek sumienia.

niednokrotnie bronił barw miasta, Balsamie, Kapiowiczu i Ehrenbergu. Presser, choć bardzo pracowity, gra mało produktywnie i pechowo strzela.

Trybuna Cracovii

Cracovia bez trybuny. Klub krakowski przesładować nie mógłby pech. Zaledwie bowiem sześć lat upłynęło, gdy powódź zalała cały jego park i zniszczyła wspaniałą budzącą podziw znawców, nawierzchnię boiska...

Olimpiada żydowska odbędzie się w Palestynie

Wobec naprężonych stosunków, jakie panują obecnie w Palestynie, pomysł Arabów i Żydów, rozszerzyć wiadomości jakoby rząd angielski udzielił zezwolenia na odbycie Olimpiady żydowskiej w Palestynie w roku 1932.

Pozatem Anglia przyznała samorządowi Tel-Awiwu w Palestynie, gdzie odbędzie się Olimpiada, duży obszar ziemi Mahalul, w okolicy Jarkoum na wybudowanie wielkiego stadionu, gdzie odbywać się będzie żydowska olimpiada.

Co nowego w Łodzi wśród piłkarzy i bokserów

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Rumunii i Łodzi, które odbyło się w dn. 2 września, zostało odwołane z powodu zbyt wygórowanych warunków gości.

List do redakcji

Warszawa, dn. 25 sierpnia 1931. Szanowny Panie Redaktorze! Upieram się prosić o wydrutowanie tych kilku warg, które — sadzę — obchodzą zarówno ogół publiczności, jak i czytelników „Przeglądu”.

Grupa polska na kursach gimnastycznych Bukha

W ośrodku gimnastyki sportowej i nauczycieli i tetykologii Danii, ale poniekąd Europy — w Ollerup w leżbie 52 „Etrangerer” w b. r. znalazło się również 8 Polaków.

Na prowincji

Kutno, Parowóz — Hakoah (Łęczyca) 6:0. Beznadziejna gra Hakoahu. Cuaiwa (Włoc.) — Sokół 2:0. Niespodziewana i niezasłużona porażka Sokola.

Rezultat 5-go konkursu: 2 nagrody po 250 zł.

wygrali p.p. Władawowicz z Warszawy i Engelman z Równego Głosujmy w 6-tym Konkursie. Kto odgadnie 11 wyników ligowych

Niezwykle znawstwo miłośników piłkarstwa polskiego, wysubtelniane stałe na tak popularnych konkursach olimpijskich „Przeglądu Sportowego” obecnie poddajemy próbie najcięższej z dotychczas notowanych.

SKRZYŃKA POCZTOWA „Przeglądu Sportowego”

P. Irena Kr., Warszawa. Dziękujemy za miły list. Cieszymy się z uznania Pani, lecz czytać pisma w szkole nie radzimy.

Table with columns: Mecze ligowe rozgrywane dn. 5, 6, 12, 13 września; Kto wygrał; Trzy listy typowanych zwycięzców (a, b, c).

Wynik 5-go konkursu, w którym dwu zwycięzców zdobyło po 250 złotych.

Do zachowania Mecze ligowe rozgrywane dn. 5, 6, 12 i 13 września. Kto wygrał? Trzy listy typowanych zwycięzców.



Jan Erdman

Drugi wyścig do Morza Polskiego

Sześć etapów walki. Organizacja i opiekunowie. Lista i szanse zawodników

Biegi Dookoła Polski... Przegladu Sportowego...

pagórkami słynnej kaszubskiej Szwalcarji. W Gdyni niema żadnego klubu sportowego...

według oświadczenia p. M. Koneckiego, który jeździł specjalnie dla zapoznania się z trasą...

na torze Włoc. T. C., który tego dnia organizuje u siebie ciekawą wyścigi.

miasta p. Pacinowski oraz prezes Wł. T. C. p. dr. Hajdo.

stylem napisali widać, że WOZK jako inicjator najlepszy czas ogólny na 1100 kilometrów trasy?

Lista zawodników

- 1) Skolnik (Pruszków), 2) Tropaczynski (TK i M. Łódź), 3) Mietz (TK Płock), 4) Zawadzki (TK Płock), 5) Kłossowicz (S. Łódź), 6) Brymas (AKS), 7) Cie... (AKS), 8) Górka (AKS) 9) Lipski (AKS), 10) Stefański (AKS), 11) Wróblewski (AKS), 12) Skórcz (Sokol Bydgoszcz), 13) Kaczynski Zw. PR Mińsk Maz., 14) Jamroga (Sokol Grudziadz), 15) Borony (Sokol Grudz.), 16) Kosłowski (Gryf Toruń), 17) Wieciek (Polonia Bydgoszcz), 18) Kowalski (Gryf Toruń), 19) Zagórski (Jur W-wal), 20) Kuszewski (Unia Lublin), 21) Kuszewski M. (Unia Lublin), 22) Jaworski (Unia Lublin), 23) Daniel (Revera Stanisl.), 24) Zacharko (Polonia Przemysl), 25) Stenciel (Hasnona Lwów), 26) Podlewski (Sokol Lublin), 27) Szyca (Saurm Łódź), 28) Hofszneider (LKS), 29) Odartus (LKS), 30) Barłosek (LKS).

- 31) Nadulski (Jur W-wal), 32) Kolodziejczyk (Resurs), 33) Puzner (Olimpia Grudz.), 34) Borecki (Tramwajarz), 35) Matuszak (Tramw.), 36) Konopczynski (Swit), 37) Goll (Swit), 38) Przybysz (Swit), 38) Jednaszewski (Skoda), 40) Grabski (Skoda), 41) Łozowski (Drukarz), 41) Wasilewski (WTC), 43) Zaleski (WTC), 44) Korwin Piotrowski (WTC), 45) Konopczynski (WTC), 46) Moczulski (W.T.C.), 47) Lisiecki (WTC), 48) Gronczewski (WTC), 49) Stahl (WTC), 50) Michalak (Legia), 51) Olecki (Legia), 52) Targonski (Legia), 53) Targonski Z. (Legia), 54) Wejger (Legia), 55) Drażek (Legia), 56) Stronier (Legia), 57) Szczepaniak (Legia), 58) Golde, 59) Łazarczyk (Victoria Czechowata), 60) Bednarek (Zduńska Wola), 61) Heimich (Sokol Piechcin Wapienniki).

Komandorem biegu będzie prezes Warsz. Okr. Zw. Kolarskiego p. Bednarski, kierownikiem sportowym — p. Szymczyk, sekretarzem — p. Kwasiński, kierownikiem gospodarczym — p. M. Konecki.

Kto wygra Wyścig do morza? Kto uzyska najlepsze czas ogólny na 1100 kilometrów trasy?

Przełaziąc listę, by zgłosić bez trudu wyeliminujemy siedmiu zawodników, między którymi — według wszelkich obliczeń ludzkiemu powinieli być zwycięzca.

Na to: Kłossowicz, Stefański, Wieciek, Korsak - Zaleski, Michałak, Olecki i Targonski Eugeniusz.

Za pośredniemi sędziami najpoważniejszymi kandydatami są Stefański, Wieciek, Michałak i Olecki.

Z kim i jak przegrał Szamota na kolarskich mistrzostwach świata

Mistrzostwa kolarskie świata w Kopenhadze przybrały tak nieprzewidywany obrót i obfitowały w tak zaskakujące niespodzianki w grupie sprinterów amatorów, jak dotychczas żadne jeszcze zawody.

Wystarczy powiedzieć, że najwięksi faworyci Pellizzari (Włochy) i Cozens (Anglia) odpadli w ćwierćfinałach, oraz że porażki w ćwierćfinałach, oraz że porażki w ćwierćfinałach...

Światła Ellegaard, który osobliwie przygotowaw szych pupiłach do mistrzowskiego występu, może być dumny ze swych zdolności pedagogicznych.

ja), znany w Warszawie Mozzo (Włochy) i van Egmond (Holandia).

Dynasow, Persa Assad Bahadora. W przedbiegu jest on trzeci (i ostatni), co prawda za takim nie stawiam, jak Pellizzari i Higgins. W repesażu walczy zwycięzca i choć przychodzi o 4tą dołgią gościni za zwycięzca Mozzo, to jednak pozostawia za sobą wydzianego w Warszawie Dusike (Czechosłowacja) i Mortensena (Norwegia).

Przełaziąc listę, by zgłosić bez trudu wyeliminujemy siedmiu zawodników, między którymi — według wszelkich obliczeń ludzkiemu powinieli być zwycięzca.

Na to: Kłossowicz, Stefański, Wieciek, Korsak - Zaleski, Michałak, Olecki i Targonski Eugeniusz.

Za pośredniemi sędziami najpoważniejszymi kandydatami są Stefański, Wieciek, Michałak i Olecki.

Przełaziąc listę, by zgłosić bez trudu wyeliminujemy siedmiu zawodników, między którymi — według wszelkich obliczeń ludzkiemu powinieli być zwycięzca.

Na to: Kłossowicz, Stefański, Wieciek, Korsak - Zaleski, Michałak, Olecki i Targonski Eugeniusz.

Za pośredniemi sędziami najpoważniejszymi kandydatami są Stefański, Wieciek, Michałak i Olecki.

W Śląskiej klasie A

W okręgowej lidze Śląskiej jest na razie przesadna, jedna sprawa: spadki D. F. C. Sturm (Bielsk) do klasy A, kto mu w tym smutnym spacerze będzie towarzyszył nie wiadomo.

gruchach rozstrzygnięcia zamadły co do mistrzów. W grupie katowickiej pierwsze miejsce zajmuje K. S. Słowian Bogucice, który na dziewięćmeście meczów stracił tylko 7 punktów, a ostatnie spotkanie winien także rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W repesażu Polak trafia na młodą gwiazdę angielską Higginosa. Los jego jest przesądzony. Wynik: 1) Higgins (Anglia), 2) Olsen (Norwegia) o dług., 3) Szamota (Polska) o pół dług., 4) Ulrich (Francia), 5) Sidlo (Czechosłowacja).

W półfinałach bez historii: Harder bje A. M. Andersena. Gervin — Fracha. Oba biegi finałowe o pierwsze miejsce wygrał łatwo Helge Harder (Dania), mistrz świata na rok 1931.

Grudziadz. Plywakkie mistrzostwa w Rynuiku (tor 50 mtr.) zgrażdzą na starcie około 40 zawodników z Gdańska, Bydgoszczy, Tezewa, Torunia i Grudziadza.

waga półśrednia nokautuje w II tercji Wytchka (G.) Wozner (G.), waga średnia, znużka Kończalskiego (T.) do podania się w I rundzie. Organizacja zawodów dobra.

Strzeleckie mistrzostwa świata

W pierwszym dniu XXVIII-ych Strzeleckich Mistrzostw Świata odbyły się jedynie strzelania ćwiczebne (seryjne), w których brał udział zawodnicy polscy i fińscy strzelający z broni palnej, oraz łucznicy Polski, Szwecji i Czechosłowacji.

strzowską nie było nie nowego. Na stanowiskach oprócz zawodników polskich strzelali — Estoncy, Węgrzy, Finowie i Amerykanie.

Bocheński przegrał przedbieg jednak nie tylko wskutek złej formy, ale i wskutek zdenewrowania nóg. Przez cały czas płynął na drugim miejscu, o 3 mtr. za znakiem Baranym, wycieńczył się na 5 mtr przed metą, co wykorzystał potem Haas i minął Polaka o dłoń.

W drugim dniu rozegrane zostały dwa konkursy. Pierwszy (16 przeszoków 130 ctm.) wygrał mjr. Antoniewicz, drugą nagrodę otrzymał por. Strzałkowski, trzecią major Trenkwald.

Zawody bokserskie G. K. S. — Gryf (Toruń) przyniosły następujące wyniki: Waga mieszana: Kozłowski (Gr.) wyppunktował Jaworskiego. Waga kogucia: Grabowski II (T) zwyciężył przez k. o. w II rundzie Lutowski (G.). Płk (G.), waga piórkowa, odnosi zwycięstwo w I rundzie przez podcięcie Januskiewicza (T). Włokowski (G.) zwyciężył w wadze lekkiej na punkty Grendę (T.). Grabowski I (T).

W dniu 24 i 25 b. m. przyjechał do Lwowa dalsi zawodnicy: Baumgarten (Austria), Steenersen (Norwegia), oraz pięciu strzelców estońskich: Rudolf Passup, Johannes Laub, Johannes Pitrn, Aleksander Jarwskülg i Tonis Rosenberg

List do redakcji

W związku z meczem Unia (Lublin) — 9 pac w Siedleach donoszą nam z Siedleca, że zarzuty Unji, z którymi zwróciła się do W. G. i D. Lub. O. Z. P. A., nie odpowiadają rzeczywistości.

W dniu 24 i 25 b. m. przyjechał do Lwowa dalsi zawodnicy: Baumgarten (Austria), Steenersen (Norwegia), oraz pięciu strzelców estońskich: Rudolf Passup, Johannes Laub, Johannes Pitrn, Aleksander Jarwskülg i Tonis Rosenberg

PREPARATY KOSMETYCZNE CLEO NIEDOCIGNIONEJ AUBROCI

Polscy jeźdźcy triumfuja

W drugim dniu rozegrane zostały dwa konkursy. Pierwszy (16 przeszoków 130 ctm.) wygrał mjr. Antoniewicz, drugą nagrodę otrzymał por. Strzałkowski, trzecią major Trenkwald. Drugi konkurs (14 przeszoków 140 ctm.) wygrał mjr. Trenkwald na klaczy Madzia bez punktów karnych, czas 1 m. 41 s.

Śląsk dziękuje

Z okazji odbytych w dniach 8 i 9 sierpnia b. r. międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych pań Italia — Polska, zarząd Śl. Okr. Zw. L. A. składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie J. W. Panu Wojewodzie D-rowsi M. Grażyńskiemu za ofiarowaną nagrodę honorową dla drużyny włoskiej, J. W. Panu Feruccio de Luppis, gen. konsulowi Italii w Katowicach, za ofiarowaną nagrodę honorową dla najlepszej zawodniczki polskiej, J. W. Panu D-rowsi Zagrowskiemu, dyr. Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku, za ofiarowaną nagrodę honorową dla najlepszej zawodniczki włoskiej, Magistratevi niasta Królewska Fiuta za ufundowanie żetonów pamiątkowych dla wszystkich zawodniczek oraz wydanie bankietu.

— Zarząd Śl. O. Z. L. A.

Cochet gra we wrześniu w Warszawie

Profil sportowy najlepszego tenisisty świata

Tennis światowy stał w ostatnich latach pod wpływem dwu indywidualności: mistrza Ameryki — W. T. Tildena i mistrza Francji — Cocheta. Oni to nadawali ton i smak najlepiej zorganizowanej konkurencji międzynarodowej świata — pucharowi Davisa i walczyli o pierwsze miejsce wśród najlepszych białego sportu.

Dziś na placu boju pozostał tylko Cochet. Tilden odszedł do obozu zawodowców, oddając jednak na trzy lata przedtem koronę w ręce wielkiego Francuza. Cochet miał wprawdzie za sobą młodość, ale gdyby zniwelować nawet ten handicap, byłby on dla „big Billa” przynajmniej równorzędnym przeciwnikiem.

Być może, Tilden jest bardziej imponująca indywidualnością, Cochet jest napewno najbardziej utalentowaną i obdarzoną przez naturę, jaką miał kiedykolwiek sport tenisowy.

Tilden może analizować każde swe uderzenie, opisać technikę, taktykę gry. Cochet byłby zakłopotany, gdyby go spytano, dlaczego zrobił on w tej chwili coś, albo jak wykonywał on uderzenie. Cochet ma poprostu to genialną intuicję, która nakazuje mu zagrać zawsze najlepiej. I to właśnie jest fascynujące w jego grze, że odbiega ona tak daleko od ustalonych kanonów.

Moznaby próbować naśladować Tildena. Wykluczone jest to u Cocheta. Naprawdę usiłowałibyśmy podchwycić tajemnicę uderzeń, katastrofa zakończyłaby się wzorowanie na taktyce. Nikt nie może sobie pozwolić na to, co Cochet, nawet Borotra. Ośmieszona w wszystkie przepisy wielkich mistrzów, rzuca się na oślep w niebezpieczeństwo i zwycięża.

Tajemnica jego stylu leży może w szybkiej reakcji nerwowej i w wynikającej z tego nieprawdopodobnej szybkości. Co

chet biegnie naprzykład do siatki, w sytuacji, w której nie odważyłby się na to nikt, zdawałoby się, że on sam nie wierzy w powodzenie swego przedsięwzięcia. A jednak dochodzi do piłki i zdobywa punkt; publiczność ze zdumienia jest oniemiała. Można powiedzieć, że u Tildena zwycięstwo jest wynikiem dokładnego wyliczenia i skrupulatnego wykonania; Cochet zdobywa je jakby przypadkiem, od niechcenia.

Polska posiada obecnie około 470 tysięcy osób zajmujących się wychowaniem fizycznym, w czem ok. 60 tysięcy kobiet. Wynosi to 1,5 proc. ludności. Są to cyfry mikroskopijnie małe, jeżeli weźmiemy pod uwagę stan w Niemczech, Francji lub Anglii, gdzie sportem i wych. fiz. zajmuje się 13 proc. ludności. Co do terenów sportowych i urządzeń, to Polska posiada 1019 placów do gier, 871 bieżni, 811 kortów tenisowych, 26 ogródków jordanowskich, 350 sal gimnastycznych i 97 pływali. W stosunku do zagranicy posiadamy tylko 31 proc. terenów sportowych, 6,2 proc. sal gimnastycznych, a 7,2 proc. pływali. Według obliczeń zagranicznych terenów sportowych winno wypadać po 1,8 mtr. kwadrat. na mieszkańca, sal gimnastycznych po 0,04 mtr. kwadrat. na mieszkańca, a pływali po 0,005 mtr. kwadrat. na mieszkańca. Jak widzimy cyfry w Polsce znacznie odbiegają jeszcze od ideału, mimo wielkich wysiłków władz.



HENRYK COCHET

Ortodoksi tenisu krytykują pamiętając jego taktykę, którą można scharakteryzować jedynie jako taktykę niespodzianek. Nie robić nigdy tego, co oczekuje przeciwnik, oto zasada jego strategii. Aby tego móc dokonać trzeba być jednak wirtuozem techniki. Cochet jest takim artystą. Nie można sobie wprost przedstawić, by było uderzenie, które by mu sprawiało trudności.

Miedzypaństwowy mecz piłęclarski Rumunia — Polska rozegrany zostanie we Lwowie w czasie Targów Wschodnich. Termin spotkania wyznaczony został na dzień 3 września. P. Z. B. mimo rozpaczliwego stanu swych finansów zdobył się na piękny gest, rezygnując z zysku z powyższych zawodów na rzecz lwowskiego O.Z.B. dla propagandy piłęclarstwa w lwim grodzie.

Reprezentacja Polski na mecz z Rumuniami projektowana jest w następującym składzie (od muszki do ciężkiej): Kazimierski, Głon, Rudzki, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Gross (Lwów), Słobda lub Wocka. Przedstawicielem P.Z.B. na przyszłym meczu będzie prezes dyr. Baranowski.

Fontowicz, reprezentacyjny bramkarz Warty, złożył w ub. tygodniu prośbę o zwolnienie go z klubu, motywując ją tem, że „zwolnienie to posiada dla niego”, której mu Warta w Poznaniu chwilowo dać nie może. Fontowicz nosi się do Lwowa z myślą przeniesienia się do Lwowa do jednego z trzech ligowych klubów.

Cochet nie należy do kategorii graczy który musi zdobywać każdy punkt. Nie, Cochet przegrany gemy i sety z — tenisistami, którzy nie mogą się z nim nawet równać. Rzyzykuje on często tak wiele, jakby wynik końcowy go nie obchodził. Ale w chwili, gdy przeciwnik jest już niemal pewny zwycięstwa, budzi się w nim lew i w mgnieniu oka zdobywa Francuz przewagę, nad którą przeciwnik musiał długo i w pocie czoła pracować. Żadna piłka nie idzie wówczas za plac lub w siatkę. Olsniwa on fajerwerkem uderzeń i unicestwia przeciwnika.

Ow cudotwórca sztuki nie ma wogóle nerwów. Specjalnością jego jest wygrywanie spotkań z meczboli przeciwnika. W r. 1927 w Wimbledonie Hunter prowadził 2:0 (sety) i 3:0. — Cochet zwyciężył. Tilden miał przewagę 6:4, 6:2 i 5:2 i nikt nie postawiłby grosza na Cocheta. — Francuz wygrał. Borotra miał 2:0, i osiem (!) meczboli — Cochet zdobył mistrzostwo. Zapewne nerwom właśnie zawdzięcza też Cochet zwycięstwa nad kapryśnym „Big Bille”; w najbardziej krytycznych momentach, gdy nerwy Tildena wibrowały, gdy 10.000 widzów z podniecenia nie śmiało oddychać, Cochet spacerował po placu, jakby to był trening, a nie decydujące spotkanie w Davis Cup.

Taki jest Cochet na placu, w walce. Nawet ze słabym przeciwnikiem demonstruje on swe umiejętności, dopuszcza go do głosu, cofa się do defensywy, by w chwili odpowiedniej przejść do ofensywy. Kto widział raz Cocheta, temu nie są już obce wszystkie arkania tenisu, gdyż Francuz rzuca do boju zawsze wszystkie zasoby swego talentu.

Miejmy nadzieję, że w Warszawie mistrz świata zrobi to nie dobrowolnie, ale zmuszony świetną grą Tłoczyńskiego.

Angielki najlepsze w Europie

po zwycięstwie nad Niemkami w lekkiej atletyce 53:47

Tegoroczny kobiecy mecz lekkoatletyczny Anglia — Niemcy był przez prasę rozreklamowany bardzo szumnie, jako decydujący o tytule „najsilniejszego państwa w lekkiej atletyce kobiecej”. Naogół Niemcy pewnie były zwycięstwa, choć nieznaczna różnica punktów.

Spotkanie odbyło się na doskonałym boisku miejskim w Hannoverze, w obec 10.000 publiczności. Niemcy wystąpiły bez doskonałej biegaczki Dollinger, w barwach Anglii nie startowała zgłoszona i obecna na boisku Walker, tem cenniejsze jest więc zwycięstwo Angielek w stosunku 53:47.

Wyniki techniczne w kolejności rozgrywanych konkurencji, były następujące: 200 mtr. 1) Halstead (A) 25,2 (rek. ang.), 2) Johnson (A), 25,3, 3) Krauss (N), 25,3 (rek. niem.), 4) Lorenz (N) 26,2. Johnson wywalczyła drugie miejsce na finiszu.

Skok wzwyż: 1) Seary (A) 152 (dalej nie skacze), 2) Okell (A) 150, Grieme (N) 150 i Stenberg (N) 150. Kula:

Na igrzyskach głuchoniemych w No rymberdze w pilce nożnej Niemcy zwyciężyły w finale Austrie 7:1. Trzecie miejsce zdobyli Czesi, biłac Francje 6:1. Piąte i szóste: Holandia i Anglia (1:0). W tenisie zwyciężyli gracze francuscy i belgijscy, w pływaniu i lekkoatletyce — Niemcy, przyczem jedynie wynik Francuza na 100 mtr. st. dow. — 1:06 zasługuje na wyróżnienie. Wyścig kolarski 171 km. wygrał Włoch Carmasconi w 6:24:10.

Nawet Zamora nie wystarczył, by ochronić reprezentację piłkarską Madrytu od porażki z silnym teamem Budapestu w stosunku 0:2. Kalman zdobył obie bramki, druga, dobijając odbita przez Zamora w pole piłkę. Hiszpanie grali dobrze, choć nadużywali gry ciałem.

Michard poważnie myśli o zdobyciu po raz czwarty mistrzostwa świata. W generalnej próbie w Paryżu pokonał on w finale pewnie i Geradlina i Faucheux. Inni kolarze, jak Kaufman, Falck Hausen, Szeffer i t. d. grali tylko podrzędne role.

Jack Dempsey wstał znow między sznary ringu i znokautował w drugiej rundzie Beasley. B. mistrz świata był w formie, która może uczynić go groźnym nawet dla Schmelinga.

- 1) Braumüller (N) 13,25 (rek. niem.), 2) Heubli (N) 11,82, 3) Weston (A) 9,87, 4) Phillips (A) 9,02.
- Niemki są klasą dla siebie. Braumüller miała rzuty 13,25, 13,21 i 13,15. Heubli miała nieważny rzut 12,84. 80 m. pl.: 1) Webb (A) 12,0. rek. ang. wyr., 2) Green (A) 12,4, 3) Haux (N) 13,2, 4) Pirch (N). Pirch biegnie drugą, na ostatnim płotku dochodzi ją Webb, potyka się, pada i wycofuje się. Mimo to punkty się liczą! Oszczep: 1) Braumüller (N) 40,23, 2) Fleischer (N) 39,92, 3) Weston (A) 30,00, 4) Phillips (A) 29,25.
- Znow różnica klas: 100 m. 1) Johnson (A) 12,5, 2) Halstead (A) 12,6, 3) Krauss (N) 12,7, 4) Thymm (N). Skok wdali: 1) Grieme (N) 5,91 (1) rek. niem., 2) Cornell (A) 5,77, 3) Steinberg (N) 5,28, 4) Seary (N) 5,23. Mały skandal! Grieme uzyskała wynik ostatnim skokiem, uznanym początkowo za przekroczone; nastąpił długie narady sędziów, poczem skok okazał się ważny. Gdyby nie to, zwyciężyłaby Cornell.
- 800 m. 1) Lunn (A) 2:18,9 rek. ang., 2) Radke (N) 2:21,1. 3) Christmas (A) 2:22,5, 4) Wunderlich (N) 2:25,9. Lunn wygrywa, finiszując 200 m. Radke kompletnie wyczerpana prowadzeniem i własnym tempem. Weześniejszy finisz „Christmas” mógł jej dać zwycięstwo nad Radke. Dysk: 1) Heubli (N) 39,00, 2) Fleischer (N) 37,10, 3) Phillips (A) 32,55, 4) Weston (A) 31,18. Znow różnica klasy. 4x100: 1) Anglia (Cornell, Seary, Johnson, Halstead) 48,5, rek. ang., 2) Niemcy (Thymm, Krauss, Lorenz, Haux) 48,8 rek. niem. Do ostatniej zmiany prowadziły Niemcy, Halstead nadrabia 2 m. stracone i pewnie mija Haux. Obie drużyny mają po jednej fatalnej zmianie. Wynik Angielek gorszy o 0,1 od rekordu światowego Kanady.



POZNAŃ—WARSZAWA 5:1 Aktyrzy spotkania międzymiastowego przed meczem



WIELKA NAGRODĘ AUTOMOBILOWĄ IRLANDJI Tourist Trophy wygrał Black na Midget. Oto moment startu wielkiego wyścigu.

O wyniku zadecydowała (tradycyjnie) sztafeta, której jednak Angielki nie powinny być przegrać nawet według prognostyk pras niemieckiej. Naogół zwycięstwa Angielek w bieгах osiągnięte zostały po ciężkiej walce; w skokach oba państwa były równe, natomiast w rzutach Niemki górowały bezapelacyjnie.

Francja zlekceważyła Szwajcarię w meczu lekkoatletycznym, wysłała rezerwową skład i przegrała w stosunku 68:69. — 100 i 200 mtr. wygrał Vogler (W) 10,8 i 22,4. 400 mtr. Levier 50,2, 800 mtr. Martin (S) 1:55,8, 1500 mtr. Scharer (S) 4:05. 5 km. Lahitte (F) 15:30,4. 110 mtr. płotki Mägli (S) 16; w wyż Riesen (S) 173, w dal Villon (F) 673; tyczka Vintousky (F) 370, kula Drecq (F) 14,22, 2) Zeli (S) 14,19, dysk Lavaire (F) 41:05; oszczep Schumacher (S) 53,55, sztafeta 4x100 Szwajcaria 43,4; 4x400 Szwajcaria 3:24,6.

Mistrz Niemiec na 1500 mtr., Krause, który przybywa we wrześniu do Polski, przegrał we Wrocławiu z Wichmannem w czasie 4:04,7.

Świetne wyniki osiągnięto na zawodach w Strassburgu: Madarasz i Noel przekroczyli 48 mtr. w dysku (48,59 wżel. 48,23). Ramadier skoczył o tyczce 385, Eldracher pokonał na 100 y. w 10 sek i 200 mtr. w 22,4 Geerlinga, przegrał z nim jednak na 100 mtr. (10,8) 800 mtr. wygrał Keller w 1:56,8.

Ladoumeque przebiegł znow 1500 mtr. w 3:56,6; na 5 km świetny Francuz miał czas 15:39,8.

Tolan pobit znow rekord światowy na 100 mtr., osiągając w Vancouverze czas 10,3 sek.



SEARY (ANGLIA) zadowoliła się wynikiem 152, by zwyciężyć w skoku wzwyż.



KLESKA MISTRZYNI OLIMPIJSKIEJ Angielki Huhn pociesza Radke po tej przegranej na 800 mtr.



ANGIELKI SZYBSZE OD NIEMEK Halstead wygrywa bieg 200 mtr. przed Johnson i Niemką Krauss na meczu Anglia—Niemcy w Hannoverze.

Związek Zawod. Prac. Handlowych, Przemysł. i Biurowych m. st. Warszawy

WIECZORNA z oddzielnymi k'asami dla chłopców i dziewcząt przy ul. ZŁOTEJ Nr. 58, w gimnazjum T. NIKLEWSKIEGO

WIECZORNE roczne wykłady w Szkole 2-go września a na Kursach 15-go wrześn a r. b.



PRZYSZLI MISTRZOWIE EUROPY Forma, którą wykazali Węgry na meczach z Francją i Austrią, nie pozwala wątpić w zdobycie przez nich tytułu mistrzowskiego w pilce wodnej.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filje: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki i piatki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI